Nr. 78 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 4 kwietnia 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

Ceny prenumeraty:	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17. Konto PKO Lwów № 504.044	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·— z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—				Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Pożyczka inwestycyjna.

Dni temu kilka ogłoszono w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej oczekiwaną już od dłuższego czasu ustawę o upoważnieniu Ministra Skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej. Szczegóły tej ustawy są już znane w ogólnych zarysach. Upoważnienie dotyczy tedy wypuszczenia pożyczki w obligacjach na okaziciela do wysokości łącznej kwoty 200 milj. złotych w złocie, na rozwój sieci komunikacyjnej, roboty wodne, popieranie ruchu budowlanego, oraz na inne inwestycje gospodarcze o znaczeniu ogólno-państwowem wreszcie na spłatę lub konserwację innych tytułów wewnętrznego długu Skarbu Państwa. Pożyczka może być wypuszczona odrębnemi emisjami. Spłata pożyczki nastąpi najpóźniej w ciągu lat pięćdziesięciu od daty jej wypuszczenia, drogą stopniowego umarzania obligacyj. Obok odsetek stałych mogą być dla pożyczki ustanowione premje, rozdzielane pomiędzy obligacje drogą losowania.

Kapitał i odsetki pożyczki zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa. Kupony od obligacyj pożyczki wolne będą od podatku od kapitałów i rent. Obligacje pożyczki będą miały wielkie prawa papierów pupilarnych.

Pożyczka będzie miała na celu skierowanie drobnych kapitałów, pochodzących z oszczędności prywatnych, które w większości lokowane są w formie wkładów oszczędnościowych w instytucjach kredytowych, na drogę lokat długoterminowych, pozwalających na ich wykorzystanie dla uruchomienia inwestycyj gospodarczych. Instytucje kredytowe nie mają w obecnych warunkach możności należytego uruchomienia tych wkładów z korzyścią dla życia gospodarczego; ułatwienie im tego uruchomienia należy uznać ze wszech miar za celowe. Oczywiście nie ulega wątpliwości, że pozatem na pokrycie pożyczki wpłyną w pewnej części także zasoby, leżące bezczynnie w skrytkach domowych.

Znaczenie pożyczki jest wielkie. Opinja zdrowo myślących obywateli burzy się oddawna przeciw faktowi marnowania pracy w kraju takim, jak nasz, który w przeciwieństwie do społeczeństw zachodnich, ma tyle koniecznych i rentownych robót do wykonania, że właściwie przez dziesiątki lat nie powinien próżnować u nas żaden obywatel. A mobilizacja takiej mnogiej liczby miljonów może chyba dać z łatwością zatrudnienie dla stu tysięcy bezrobotnych. Ponieważ zaś sto tysięcy bezpośrednio zajętych przy robotach daje pośredni zarobek innym tysiącom, jeszcze liczniejszym od siebie, przeto bezrobocie przez uruchomienie pożyczki inwestycyjnej powinno ulec poważnemu zmniejszeniu.

Wysunięcie na czoło celów, na które pójść ma między innemi pożyczka, robót wodnych, wskazuje na wpływ niedawnych doświadczeń z katastrofami powodzi. Dotychczas dla braku odpowiednich środków nieczyniono zadość wszystkim potrzebom zabezpieczenia rzek przed wylewem. A jeżeli chodzi o zagadnienie rentowności, to ta rzecz opłaci się napewno stokrotnie.

Dla rosnących przyszłych pokoleń budować musimy nowe warsztaty pracy, dla nich zakładać sieci komunikacyjne, dla nich wogóle stwarzać warunki, dające im byt i dobrobyt.

Gdy się nam uda w całości zrealizować pożyczkę inwestycyjną, damy temsamem **dowód nietylko naszej niezłomnej woli skończenia z wszelką bezczynnością, ale jednocześnie i dowód wiary w konieczność Polski mocarstwowej nietylko politycznie i militarnie, ale i gospodarczo.** Gd.

Rozmowy ministra Edena w Warszawie.

Warszawa, 3 IV. (PAT.) Min. Eden złożył wczoraj przedpołudniem w Prezydjum Rady Ministrów bilet wizytowy premjerowi **Sławkowi,** poczem p. premjer Sławek złożył swój bilet w apartamentach gościa angielskiego w Hotelu Europejskim.

O godz. 11 min. Eden złożył wizytę **min. Beckowi, z którym odbył dłuższą rozmowę.** O godz. 13 min. Eden udał się w towarzystwie min. Becka i wicedyrektora Józefa Potockiego **na Zamek, gdzie przyjęty był na audjencji przez P. Prezydenta Rzplitej.**

O godz. 13·30 P. Prezydent i pani Mościcka wydali na cześć gości śniadanie, na którem obecni byli: min. Beck z małżonką, min. Szembek, wiceminister Bobkowski, wicemin. Roger Raczyński z małżonką, wicemin. gen. Kasprzycki, ambasador Raczyński, członkowie ambasady brytyjskiej w Warszawie i w. in.

Min. Eden u Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 3 IV. (PAT.) Wczoraj **popołudniu Marszałek Piłsudski przyjął na godzinnej rozmowie lorda pieczęci prywatnej Edena w obecności min. J. Becka, podsekretarza stanu w MSZ. J. Szembeka. Obecni byli również radca ambasady brytyjskiej w Warszawie Aveling, oraz towarzyszący min. Edenowi szef sekcji w Foreign Office Strang.**

Przemówienie ministra Becka.

Warszawa, 3 IV. (PAT.) Wczoraj wieczorem minister J. Beck podejmował obiadem ministra Edena. Podczas obiadu min. Beck wygłosił nast. przemówienie.

Panie Ministrze!

Przeglądając niedawno stare dokumenty, dotyczące stosunków polsko-angielskich natknąłem się na list z dn. 3 marca 1568 r. króla polskiego Zygmunta Augusta do królowej angielskiej Elżbiety, w którym zapewnia król polski, że we wszystkich portach jemu podległych poddani królowej będą traktowani równie dobrze, jak poddani polscy.

List ten dowodzi, że przyjaźń angielsko - polska datuje się nie od dziś. To też szczęśliwy jestem mogąc stwierdzić z radością, że w wizycie Pańskiej widzimy dowód zbliżenia i trwałego pogłębienia wzajemnych przyjaznych a tak cennych dla nas stosunków między obu krajami.

Cała opinja polska śledzi z bardzo żywem zainteresowaniem wysiłki rządu angielskiego

w kierunku znalezienia najlepszej drogi uzdrowienia międzynarodowych stosunków i wzmocnienia tak potrzebnego dla współpracy między państwami, tak politycznej jak i gospodarczej, czynnika zaufania. Z naszej strony mogę zapewnić Pana Panie Ministrze, że

usiłowania te w całej pełni oceniamy i pragniemy w nich współpracować,

rozumiejąc walory dla pokoju międzynarodowego tak szerokiej pracy nad utrwaleniem stosunków sąsiedzkich w szeroko pojętej współpracy międzynarodowej. Chciałbym, aby Pan Panie Ministrze wyniósł z naszej rozmowy i naszego kontaktu osobistego, ocenę tych praktycznych możliwości, któreby w dzisiejszej nieustalonej sytuacji międzynarodowej pozwoliły najprostszą drogą szukać stabilizacji pokoju i harmonijnej współpracy między narodami. Mam nadzieję, że tradycyjny dla angielskiej dyplomacji zmysł rzeczywistości i objektywizm, oraz szczery i wyczerpujący charakter wymiany myśli, jakie za początkowane zostały dziś rano, przyczynią się choćby w skromnej mierze do osiągnięcia tego celu.

Niech mi będzie wolno wyrazić nadzieję, że w całokształcie gry politycznej w Europie,

stosunki między naszymi krajami pozostaną niezmiennie przyjazne,

zgodne z głębokiem dążeniem naszego narodu ożywionego podobnym instynktem dobrej woli w stosunku do innych, — z tą myślą wznoszę **toast na cześć J. K. Mości Króla Jerzego V. za pomyślność narodu brytyjskiego i za Pana Panie Ministrze zdrowie.**

Odpowiedź ministra Edena.

Na przemówienie to odpowiedział min. Eden, oświadczając na wstępie, że jest niezmiernie rad, mogąc podziękować za tak uprzejme słowa powitania. **Rząd Zjednoczonego Królestwa był szczególnie zadowolony otrzymując zaproszenie brytyjskiego ministra do Warszawy.** Wielce jestem zaszczycony, że to mnie przypada ta rola. Ufam, że obecne wyjaśniające rozmowy, które dotychczas były prowadzone w Paryżu, w Berlinie, i Moskwie, a które będą zakończone w Warszawie jutro, a w Pradze w czartek będą posiadały rzeczywistą wartość, wyjaśniając obecną sytuację w Europie. **My Anglicy zawsze przywiązujemy wielką wagę do osobistego porozumienia i bezpośredniego kontaktu po między mężami stanu, którzy są odpowiedzialni za politykę zagraniczną wielkich mocarstw.** Jest to jedna, choć nie jedyna korzyść wynikająca z naszej przynależności do Ligi Narodów. Ci z pośród nas, którzy reprezentowali rząd J. K. Mości w Genewie mieli już zaszczyt spotkania tam Pana Panie Ministrze i mogli ocenić Pańską współpracę jako kolegi w Radzie.

Przypomniawszy następnie przyjazd min przemysłu i handlu Rajchmana do Londynu i jego kontakty z rządem J. K. Mości, p. min. Eden podkreślił, że jest to pierwsza od szeregu lat okazja, iż minister brytyjski przybywa do Warszawy. Jestem przekonany, że ta szczęśliwa okazja okaże się pożytecznym celem, przyczyniającym się do ścisłego wzajemnego porozumienia. Na szczęście zadanie to nie jest trudne. Ponieważ tego rodzaju stosunki istniały zawsze i **ufam, że będą trwały nadal.** Polityka naszych obu krajów jest oparta na zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa i na Lidze Narodów. **Wierzę, że przyjazne rozmowy, jakie miałem zaszczyt mieć dzisiaj z Panem Panie Ministrze i Panem Marszałkiem Piłsudskim, będą miały jaknajważniejsze znaczenie, pozwalając na lepszą ocenę roli, jaka przypada naszym krajom w wielkiem dziele międzynarodowej organizacji pokoju.**

Na zakończenie min. Eden wzniósł **toast na cześć Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, za pomyślność narodu polskiego i za zdrowie ministra Becka i jego małżonki.**

Min. Laval zaproszony do Warszawy.

Paryż, 3 IV. (PAT.) Agencja Havasa donosi, **że Rząd polski zwrócił się do min. Lavala z zaproszeniem, aby przy okazji swej podróży do Moskwy zatrzymał się w Warszawie. Min. Laval przyjął zaproszenie.**

Przed dewaluacją waluty hiszpańskiej.

Paryż. 3 IV. (PAT.) Prasa francuska donosi, że hiszpańskie koła finansowe poważnie ilczą się z dewaluacją pesety. Wprawdzie kryzys w Hiszpanji nie przedstawia się tak groźnie jak w Belgji, niemniej eksport hiszpański napotyka na poważne trudności. Dziennik hiszpański „ABC" wskazuje, że w interesie Hiszpanji byłoby porzucenie polityki opartej na utrzymaniu parytetu złota i związanie się z krajami o zmiennej walucie. Jest to najlepszy sposób poprawienia handlu zagranicznego.

Współpraca brytyjsko-francuska.

Paryż, 3 IV. (PAT.) „Journal des Debats" zamieszcza nast. depeszę z Londynu: Koła dobrze poinformowane zapewniają, że Anglja powiadomiła Niemcy o tem, iż niema żadnych szans potemu, aby Brytanja odłączyła się od Francji, we wspólnym wysiłku, który oba rządy przedsięwzięły celem urzeczywistnienia zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

W czasie spotkania, do jakiego doszło w Izbie gmin między min. Simonem, a ambasadorem Francji Corbin angielski minister miał oświadczyć, że dał on do zrozumienia Niemcom, iż Anglja i Francja utrzymują i utrzymają najściślejszą współpracę w swych wysiłkach czynionych dla zachowania pokoju.

—o—

Votum zaufania dla Flandina.

Paryż. 3 IV. (PAT.) Premjer Flandin postawił na dzisiejszem posiedzeniu Izby votum zaufania, motywując to koniecznością posiadania poparcia kraju przed sesją Ligi Narodów, która ma dyskutować o zbrojeniach niemieckich. Izba udzieliła rządowi zaufania 410 głosami przeciw 134 i odroczyła się do 28 maja.

—o—

Wiadomości bieżące.

3 kwietnia 1935 **Środa** Ryszarda
Jutro: Izydora b.
Wschód słońca 5·08
Zachód „ 18·11

TEATR WIELKI.

Środa godz. 19.30 „Krzyk".
Czwartek godz. 19.30 „Pięć przed dwunastą".
Piątek godz. 19.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Sobota godz. 19.30 „Nieboska Komedja" premjera.
Niedziela godz. 15.30 „Przeprowadzka". — Godz. 19.30 „Nieboska komedja".
Poniedziałek godz. 19.30 „Cudze dziecko".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa godz. 19.30 „Mecz małżeński".
Czwartek godz. 19.30 „Mecz małżeński".
Piątek godz. 19.30 „Pod zarządem przymusowym".
Sobota godz. 19.30 „Mecz małżeński".
Niedziela godz. 19.30 „Mecz małżeński".
Poniedziałek godz. 19.30 „Mecz małżeński".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Niedokończona symfonja".
ATLANTIC: „Moskiewskie noce" z Harry Baurem i Anną Bellą.
CASINO: „Wesoła wdówka".
CHIMERA: „Świat idzie naprzód".
COLOSSEUM: „Whisky i dolary" oraz rewja.
GRAŻYNA: „Młody las".
KOPERNIK: „Kleopatra" oraz tygodnik Foxa.
MARYSIENKA: „Kleopatra" oraz tygodnik Foxa.
MUZA: „Wiosenna parada".
PALACE: Adolf Dymsza jako „Antek Policmajster".
PAN: „Fräulein Doktor" i „Stworzona do całowania".
PAX: „Dzieje duszy św. Teresy".
RAJ: „Carioca" z Dolores del Rio.
STYLOWY: „Wesoła Zuzanna" i rewja.
ŚWIT: „Radosna godzina Mickey Mouse" i „Nowoczesny Robinson Kruzoe".
UCIECHA: „Burzyciel".

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 7.30 wieczorem „Krzyk" sztuka De Stefaniego i F. Ferrucio Cerio. W rolach głównych wystąpią: pp. Bonacka, Falkenberg, Jarwiczówna, Łęcka, Śląska, Różycka oraz pp. Białoszczyński, Bobrowski, Dorwski, Kaczmarski, Michułowicz, Nawara, Połoński, Stępowski, Więckowski i in. Reżyserja spoczywa w rękach Br. Dąbrowskiego, zaś dekoracje opracowywał Wł. Daszewski.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 7.30 komedja Lichtenberga „Mecz małżeński". Reżyserja Romana Niewiarowicza. W rolach czołowych wystąpią poza reżyserem, pp. Dziewońska, Niczewska, Pitolajówna, oraz pp. Przystawski i Więckowski.

— **Złotówkowe losowane przedstawienie „Pod zarządem przymusowym".** W piątek dnia 5 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w Teatrze Rozmaitości losowane przedstawienie farsy Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym". Dyrekcja Teatrów Miejskich urządza przedstawienie losowane, przyczem wszystkie miejsca od najlepszych do najdalszych kosztować będą tylko 1 złoty. Bilety do nabycia w biurze Fot-Abo-Rad, pl. Marjacki 9.

— **Najbliższa premjera w Teatrze Wielkim.** Już na ukończeniu próby arcydzieła literatury polskiej „Nieboskiej Komedji" Zygmunta Krasińskiego. Z niesłychanym trudem, nakładem pieniężnym i pracy dyrekcja Teatrów Lwowskich przystąpiła do zrealizowania widowiska na wielką skalę w zupełnie nowem ujęciu inscenizacyjnem i plastycznem. W przedstawieniu biorą udział poza prawie całym zespołem artystycznym tłumy statystów. Inscenizacja i reżyserja spoczywa w rękach wytrawnego realizatora wielu najcelniejszych sztuk na scenie lwowskiej Wacława Radulskiego. Kompozycję terenu i dekoracje projektował specjalnie w tym celu zaproszony Andrzej Pronaszko. Kierownictwo muzyczne prowadzi uzdolniony muzyk i kompozytor Jakób Mund.

— **Najbliższa premjera w Teatrze Rozmaitości.** W przygotowaniu próby niesłychanie ciekawej sztuki Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina".

KOMUNIKATY.

— **Odczyt prof. Krzyżanowskiego.** W sobotę dnia 6 bm. odbędzie się staraniem Lwowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego o godz. 19 w sali Zakładu Fizyki UJK., przy ul. Długosza 8, oficyny, odczyt p. prof. K. Krzyżanowskiego pt. „Źródła i własności promieniowania elektronowego". Odczyt ilustrowany będzie przeźroczami i pokazami. Wstęp 1 zł., dla młodzieży szk. średnich i wyższych 50 gr.

— **Colosseum.** Dziś zaprezentuje zespół rewjowy kina Colosseum pod kierown. mistrza humoru Władysława Waltera, Ireny Skwierczyńskiej, Barbary Gilewskiej, Edmunda Zayendy, J. Bielawskiego, K. Ostrowskiej, Basi Relskiej, rewelersów oraz baletu swoją nową rewję pt. „Walter w Colosseum". Na ekranie ostatni przebój sezonu „Whisky i dolary".

Rozwój L. O. P. P. w roku 1934.

Lwów zajął pierwsze miejsce.

Jak już podaliśmy dnia 31 marca odbyło się walne zgromadzenie Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P., które wykazało dalszy znaczny rozwój tej instytucji w województwie lwowskiem.

Liczba członków L. O. P. P. wzrosła o 15.0000, osiągając 140.000 osób, przez co Lwowski Okręg zajął pod względem liczby członków **pierwsze miejsce w Rzeczypospolitej.** W r. 1934 przybyło 366 Kół, tak, że liczba ich wzrosła do 2.210.

Wśród obwodów działalnością i zebranemi funduszami wyróżniły się kolejowy, drohobycki, przemyski, jarosławski, rzeszowski, samborski, krośnieński, sanocki, łańcucki. Dzielnicy I. i V. we Lwowie, Policji Państwowej, skarbowców i funkcjonarjuszy pocztowych.

Wpływy Okręgu wzrosły o 44 proc. a w porównaniu z preliminarzem wyniosły 171 proc., przynosząc ogółem ponad 351.000 zł.

Szczególnie **wzrosły dochody ze składek członków.** Wyniosły one ok. 285.000 zł., co stanowi w porównaniu z r. 1933 wzrost o ok. 69 proc.

W rozchodach m. in. odesłano Zarządowi Głównemu 121.000 zł., wydatki Obwodów wyniosły ok. 74.000 zł., na lotnictwo ok. 68.000 zł., na obronę przeciwlotniczo-gazową ok. 40.000 zł., na propagandę ok. 7.000 zł. i t. d. Wydatki administracyjne w stosunku do budżetu wyniosły niecałych 6 proc.

W dziale lotniczym z subwencyj Zarządu Głównego Okręg utrzymywał Studjum lotnicze Politechniki Lwowskiej. Laboratorjum Aerodynamiczne i Instytut Techniki Szybownictwa. W zabudowaniach L. O. P. P. mieścił się częściowo Aeroklub Lwowski, szkoła mechaników wojskowych, odbył się kurs lotów holowanych, kursy o-p. l. g. i inne.

Okręg posiada **6 Kół szybowcowych z 1.327 członków i 67 pilotami,** urządził 83 modelarnie, z których korzystało 1.466 uczniów, konkursy modeli wystawy i wiele innych.

W dziale obrony przeciwlotniczo-gazowej urządzono przy pomocy 511 instruktorów 389 różnych kursów, na których wyszkolono 21.631 osób.

W Okręgu urządzono 5.393 imprez propagandowych.

Cyfry te najwymowniej świadczą, że Lwowski Okręg Wojewódzki L. O. P. P. rozwija bardzo owocną działalność, której zawdzięcza ciągły i tak znaczny rozwój.

Likwidacja Okr. Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie.

Pożegnanie dyr. Chomickiego.

W sobotę, dnia 30 marca zakończył swoje czynności Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie, który był z ramienia Ministerstwa opieki społecznej bezpośrednią władzą nadzorczą nad Ubezpieczalniami Społecznemi na terenie województw południowych. Urząd Ubezpieczeń uległ likwidacji na podstawie październikowego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, który to dekret cały nadzór nad wszystkiemi ubezpieczalniami koncentruje w Ministerstwie opieki społecznej.

Dyrektorzy i lekarze naczelni Ubezpieczalni Społecznych okręgu lwowskiego pragnęli pożegnać dyr. Urzędu p. Grzegorza Chomickiego, który przez pierwszych siedem lat istnienia Urzędu był wicedyrektorem, a przez ostatnich pięć lat dyrektorem, bankietem, jednakowoż dyr. Chomicki prosił, by ze względu na ciężkie czasy wybrano inną formę pożegnania. Wobec tego dyrektorzy i lekarze naczelni Ubezpieczalni z terenu działalności b. Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, złożyli kwotę 250 zł. a p. Chomicki uzupełniwszy ją do kwoty 270, przeznaczył w połowie na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie, w połowie zaś na akcję ks. Rękasa dla chorych i powodzian.

W sobotę zaś wieczorem dyrekcja Ubezpieczalni lwowskiej w osobach dyr. dr. **Szumskiego** i lekarza naczelnego **dr. Miziury** w obecności komisarza inż. Zwolińskiego, przewodniczącego Komisji Rozjemczej dr. Szkodzińskiego, wicedyrektorów i naczelników poszczególnych Wydziałów, żegnała w lokalu Ubezpieczalni w serdecznych słowach dyrektora Chomickiego i wicedyrektora J. Bulandę, którzy przechodzą do służby w Centrali Ministerstwa opieki społecznej.

—o—

Walny Zjazd Rady Okr. Zarządu

Straży pożarnych.

W niedzielę 31 marca b. r. odbył się walny zjazd Rady Okr. Związku Straży Pożarnych. Na zjazd przybyli przedstawiciele władz w osobie wicewojewody lwowskiego p. Marjana **Sochańskiego** i Dyr. P. Z. U. W. **Januszewskiego** oraz delegaci powiatowych straży pożarnych. Zjazd zagaił prezes Rady okr. Wojciech Gołuchowski, który omówił działalność Związku i obowiązki nałożone na Związek Straży Pożarnych, jako na instytucję wyższej użyteczności. Zkolei prezes Okręgu wicewoj. Sochański przedstawił sprawozdanie z działalności okręgu na terenie woj. lwowskiego za poprzedni okres. Przy tej okazji wicewojewoda wygłosił referat na temat nowej konstytucji. Imieniem komisji rewizyjnej radca urzędu wojewódzkiego p. Artur Aulich wygłosił sprawozdanie tej komisji stawiając wniosek o udzielenie absolutorjum zarządowi za jego działalność w roku 1934. Następnie uchwalono plan prac na rok 1935/36, oraz preliminarz budżetowy. Wreszcie dokonano wyboru 2 członków zarządu w miejsce wylosowanych posła Wojtowicza i Jana Potockiego z Rymanowa. Wybrani zostali b. wicewojewoda Stanisław Siedlecki i panowie Jan Potocki z Rymanowa. Na zakończenie omówiono sprawę urządzenia **Tygodnia Straży Pożarnych w jesieni 1935** i przedyskutowano zagadnienie zjazdów rejonowych i powiatowych Związku Straży Pożarnej, natomiast wojewódzki przewidziano na rok 1936.

—o—

KRONIKA MIEJSKA.

Wybory w lwowskiem stowarzyszeniu kupców. Wczoraj odbyły się wybory w lwowskiem Stowarzyszeniu Kupców. Wybrani zostali przez aklamację: prezes S. Hammer, wiceprezesi Marek Bieler i Adolf Freud, sekretarz H. Schleyen, skarbnicy J. Schreiber i J. Thaler, gospodarze J. Kessler i H. Modlinger. Bezpośrednio po wyborach sekretarz r. Schleyen zrezygnował z wyboru. Prowizoryczne czynności sekretarza objął p. Schreiber.

Popis Chórów Ludowych powiatu lwowskiego, połączony z zawodami o nagrodę powiatową, urządzony staraniem Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 7 b. m. o godz. 11 przedpołudniem w Sali Związku, plac Krakowski 12, (gmach Fundacji hr. Skarbka). Do popisu zgłosiło się 11 chórów 4-głosowych mieszanych i 2 chóry 4-głosowe męskie z powiatu (przeszło 300 osób), które wykonają szereg pieśni ludowych z uwzględnieniem miejscowych piosenek (regionalnych). Wstęp wolny za zaproszeniami, które wydaje codziennie biuro Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, ul. Mickiewicza 1. 26 tel. 234-36.

Nowy wójt Brzuchowic. Wójtem w Brzuchowicach wybrany został inż. Hartel. Wczoraj odbyło się przejęcie agend urzędu gminnego przez nowego wójta. Urzędowanie oddał dotychczasowy wójt długoletni w Brzuchowicach dr. Csala. Zaprzysiężenie wójta inż. Hartla odbyło się w obecności starosty powiatowego p. Eckhardta. Równocześnie zaprzysiężono 13 sołtysów z pobliskich gmin.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI.

Recital Dory Kalinówny.

Występ recytatorski popularnej aktorki warszawskiej Bandy był dużą atrakcją artystyczną. Atrakcją był sam kunszt recytatorski Kalinówny. Duża skala głosowa, duża skala możliwości interpretacyjnych. Najwybitniej występują umiejętności parodystyczne i imitatorskie i w tem Kalinówna jest nieporównana.

Podczas recitalu interpretowała teksty prymitywne ludowe, pozatem Zegadłowicza i Jasieńskiego. Pozatem Hemar, Schlechter, Słonimski, no i Tuwim, którego było najwięcej. Poznanie było oryginalne: Kalinówna od strony estrady, tzw. poważnej, Tuwim od strony estrady kabaretowej. Utrzymana była wysoka klasa artystyczna. A to grunt. **B. W. L.**

Bójka na posiedzeniu rady miejskiej w Łodzi.

Łódź. 3 IV. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej komisarz rządowy Wojewódzki odczytał na wstępie trzy komunikaty, zawieszające uchwały rady miejskiej, m. in. w sprawie zmiany statutu nagrody literackiej nauki i sztuki, stwierdzając, że uchwała ta jest sprzeczna z konstytucją, mianowicie z par. 96 i 111. W dalszym ciągu posiedzenia zgłoszono wnioski, dotyczące przywrócenia subwencji dla instytucyj żydowskich. Wnioski te zostały przez większość odrzucone. O godz. 23.30 doszło do wielkich awantur i bójki w czasie posiedzenia. Zajście spowodowało wystąpienie radnego obozu narodowego Kapczyńskiego, który rzucił obelżywe słowa pod adresem żydów. Komisarz Wojewódzki oświadczył, że wobec niesłychanych zajść na sali, posiedzenie rady zamyka.

Z KRAJU.

Rocznica śmierci ś. p. Skwarczyńskiego. W rocznicę śmierci ś. p. Adama Skwarczyńskiego odbyło się w katedrze św. Jana nabożeństwo żałobne, w którem wzięli udział rodzina zmarłego, premjer Sławek, prezes N. I. K. Krzemieński, prezes N. T. A. Hołczyński, posłowie i senatorowie, b. premjerzy Prystor i Jędrzejewicz, przedstawiciele świata kulturalnego, politycznego, oraz liczne organizacje, których Zmarły był prezesem lub opiekunem.

Po nabożeństwie przedstawiciele centr. związku Młodej Wsi, Legjonu Młodych, organizacji Młodzieży Pracującej i in. złożyli wieńce na grobie ś. p. Skwarczyńskiego na Powązkach.

Lot dookoła Europy. Dziś rozpoczął podróż okrężną dokoła Europy laureat konkursu literackiego P. L. L. „Lot" p. Aleksander Janta Połczyński. Trasa lotu wynosi 5.796 km. i przebyta będzie w ciągu 5 dni. Podobną podróż, odbędą również inni laureaci podobnych konkursów zorganizowanych przez inne kraje.

Skazanie zabójcy. Po całodziennej rozprawie sąd w Pińsku skazał b. naczernika Izby skarbowej w Brześciu Henryka Gawrońskiego, oskarżonego o dokonanie zabójstwa na osobie Gustawa Grzybowskiego naczelnika tej Izby na 6 lat więzienia. Oskarżony Gawroński posiadając ukończone studja prawnicze bronił się sam i zapowiedział wniesienie apelacji.

ZE ŚWIATA.

Tragiczna śmierć 80 osób. W arsenale w Szanghaju wybuchł groźny pożar, w którym zginęło 80 osób. Straty materjalne są znaczne. Przyczyną pożaru był wybuch kotła, spowodowany przez sabotaż. Aresztowany został wicedyrektor arsenału, oraz kilku robotników.

Cesarskie wizyty. Cesarz Mandżykuo Kangte wraz z całą świtą wyjechał z Hain-Kong do Dairenu, skąd na panerniku japońskim uda się do **Tokio**, celem złożenia wizyty cesarzowi japońskiemu. Pancernikowi towarzyszy flotyla torpedowców. Cesarz Kangte oczekiwany jest w Tokio 6 kwietnia.

—o—

Z ostatniej chwili.

Zgon śp. gen. Konarzewskiego.

Warszawa, 3 IV. (PAT.) Dziś o godzinie 8 rano zmarł w Warszawie na skutek ataku sercowego inspektor armji gen. dyw. ś. p. Daniel Konarzewski.

W listopadzie 1917 gen. Konarzewski bierze udział w formowaniu I. Korpusu Polskiego na Wschodzie, gdzie dowodził Legją rycerską, a później brygadą strzelecką. W styczniu 1919 organizuje I. Pułk Strzelców Wielkopolskich. W marcu mianowany zostaje dowódcą grupy operacyjnej wielkopolskiej, na czele której walczy później w **Małopolsce Wschodniej** Na froncie bolszewickim dowodzi grupą operacyjną a później w 1919 w październiku I. Dywizją Strzelców Wielkopolskich. W tym roku mianowany zostaje gen. brygady. W r. 1920 wyróżnia się na czele swej dywizji w ciężkich walkach odwrotnych, a potem zwycięskiej naszej kontrofenzywie z Nad Wieprza. Na stępnie obejmuje stanowisko dowódcy O. K. O. I. w Warszawie. W roku 1924 mianowany zostaje generałem dywizji, pełni obowiązki kolejno szefa administracji armji, pierwszego wiceministra spraw wojskowych, a od 2 czerwca 1931 inspektora armji.

Ś. p. gen. Konarzewski posiadał szereg odznaczeń polskich i zagranicznych.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział we Lwowie urządza we środę, dnia 3 bm. o godz. 20-tej w lokalu własnym przy ul. Akademickiej 23 herbatkę towarzyską, w czasie której p. doc. dr. Józef Wąsowicz wygłosi pogadankę pt. „Z wypraw himalajskich", ilustrowaną 100 przeźroczami. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani, wstęp wolny.

Zawody narciarskie o mistrzostwo okręgu lwowskiego w kombinacji alpejskiej. Lwowski Okręgowy Związek Narciarski powierzył Karpackiemu Tow. Narciarzy organizację zjazdowych mistrzostw okręgu. Zawody odbędą się w konkurencji pań i panów w Czarnochorze. Bieg zjazdowy odbędzie się dnia 13 kwietnia ze szczytu Pożyżewskiej do potoku Dancerza. Różnica poziomów wynosi tam około 700 m. na długości około 4 km. Slalom odbędzie się następnego dnia w niedzielę w kotle Howerli pod Breskułem. Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretarjat Twa ul. Senatorska l. 6 do 10 kwietnia w godzinach 19—20.

Niedzielne mecze ligowe. W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi: Polonja—Garbarnia na stadjonie Wojska Polskiego, w Krakowie: Wisła—Śląsk, sędziuje p. Seeman ze Lwowa, w Poznaniu: Warta—Cracovia, w **Hajdukach: Ruch—Pogoń, sędziuje p. Seidner z Krakowa,** w Łodzi ŁKS—Warszawianka.

Lekkoatletyczny związek Irlandji zawieszony. Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna zawiesiła Związek lekkoatletyczny Irlandji, zabraniając mu rozgrywania jakichkolwiek spotkań międzynarodowych, z turniejem olimpijskim włącznie.

Koszmar obcych wojsk...

Relacje korespondentów prasy angielskiej.

Londyn, 3 IV (PAT.) Specjalni korespondenci pism angielskich, odbywający podróż wraz z min. Edenem zamieszczają obszerne opisy przyjazdu min. Edena do Warszawy. Wszyscy **piszą o polskiej życzliwości i podkreślają wielką kurtuazję i serdeczność, jaką rząd polski okazuje gościom angielskim.**

Sprawozdawca „Times'a" donosi, że min. Eden zaznajomił czynniki rządzące w Polsce z wynikami rozmów w Berlinie i Moskwie. Zadanie Edena będzie polegało na tem, aby dowiedzieć się, jakie jest stanowisko Polski wobec tych rozmów i przekonać się, czy dotychczasowa polityka Polski wobec paktu wschodniego uległa zmianie. Polska jest przeciwna wzięciu na siebie zobowiązań, któreby mogły otworzyć jej granice dla obcych wojsk. Polacy prowadzą **taką politykę, która ich zdaniem, — najbardziej zabezpiecza integralność Państwa polskiego, tak ciężko zdobytą. Warszawa posiada w swych rękach klucz sytuacji.**

Sprawozdawca „Daily Herald" pisze Konferencja w Belwederze może być niemniej interesująca, niż konferencja na Kremlu. Polska nie chce przedsięwziąć żadnej akcji, którąby była groźbą dla Niemiec. Pismo wyraża nadzieję, że rząd polski przekona się, iż Brytanja niema zamiaru narzucać Polsce z góry przesądzonej polityki.

„Daily Herald" pisze, że poglądy czynników polskich zmierzają do tego, iż pakt bez Niemiec byłby równoznaczny z okrążeniem tego państwa **i prędzej czy później doprowadzi do wojny, która toczyłaby się na ziemiach polskich. Koszmar obcych wojsk, wkraczających do Polski, choć by w maskach sojuszników jest potężnym czynnikiem wpływającym na opinję polską.**

Koszmar ten jest rezultatem polskich gorzkich doświadczeń z XVIII. w., które doprowadziły do rozbioru Polski.

Polska nie chce być wciągnięta do żadnej kombinacji ani przeciw Niemcom ani przeciw Sowietom, lecz chce utrzymać równowagę między nimi.

—o—

Obrady Polskiej Akademii Literatury.

W dniu 30 i 31 marca 1935 r. odbyło się zebranie Polskiej Akademji Literatury w siedzibie Akademji przy ul. Krakowskie Przedmieście 32.

W obradach wzięli udział: prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juljusz Kaden Bandrowski, oraz akademicy literatury: Piotr Choynowski, Karol Irzykowski, Juljusz Kleiner, Bolesław Lesmian, Zofja Nałkowska, Wincenty Rzymowski, Jerzy Szaniawski, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy Żeleński.

W czasie obrad: 1) Opracowano plan „rocznika P. A. L.", który ma się ukazać w ciągu bieżącego roku, 2) Rozpatrzono memorjał Towarzystwa Krzewienia Poprawności i Kultury Języka Polskiego i ustalono zasady współpracy z Towarzystwem. Do utrzymania stałej łączności z Towarzystwem powołano specjalną komisję w składzie: Karol Irzykowski, Zenon Miriam Przesmycki, Wincenty Rzymowski i Leopold Staff,

3) Uchwalono przedłużyć do 31 maja b. r. termin konkursu na powieść, ogłoszonego pod protektoratem Polskiej Akademji Literatury przez „Książnicę Atlas",

4) Rozpatrzono, przedłożony przez Instytut Wydawniczy „Bibljoteka polska" projekt zbiorowego wydania dzieł Maurycego Mochnackiego pod znakiem Polskiej Akademji Literatury,

5) Wybrano przedstawicieli P. A. L. na kwiecień b. r. w składzie: Zofja Nałkowska i Jerzy Szaniawski,

6) Powierzono Karolowi Irzykowskiemu reprezentowanie Polskiej Akademji Literatury na zjeździe naukowym we Lwowie z okazji 200-nej rocznicy urodzin Ignacego Krasińskiego,

7) Powierzono Jerzemu Szaniawskiemu wzięcie udziału imieniem P. A. L. w uroczystościach 5-ciolecia teatru im. Słowackiego na Wołyniu.

Ponadto załatwiono szereg spraw bieżących.

Program radjowy.

Czwartek, 4 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Audycja dla szkół. 12.30: Koncert szkolny. 13.05: Dziennik południowy. 13.10: D. c. poranku szkolnego. 13.50: Giełda. 14: Płyty. 15.45: Orkiestra salonowa. 16.30: Pogadanka w języku francuskim 16.45: Płyty 17: Reportaż z Instytutu Radowego w Warszawie. 17.15: Koncert popularny 17.50: Poradnik sportowy. 18: Płyty. 18.15: Szkic literacki. 18.30: Listy i programy. 18.45: Recital śpiewaczy. 19.15: Feljeton teatralny 19.25: Wiad. sport. 19.35: Recital śpiewaczy. 19.50: Feljeton aktualny. 20: Audycja muzyczna ze Lwowa. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Słuchowisko. 21.30: Orkiestra kameralna. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka lekka. 22.35: Śpiewy historyczne J. Ursyn-Niemcewiczowa.

—o—

Nowy projekt paktu wschodniego.

Paryż. 3 IV. (PAT.) „Petit Journal" podaje, że na Quai d'Orsay panuje ożywiona działalność dyplomatyczna. Czyni się przygotowania do konferencji w Stresie, a równocześnie rozważa się, jaką formę przybierze system zbiorowego bezpieczeństwa. Zadają tam sobie pytanie, czy pakt wschodni da się urzeczywistnić w swym pierwotnym kształcie z chwilą, gdy Rzesza odmówi w nim swego udziału. W razie, gdyby i Polska nie przystąpiła do niego, pakt straciłby charakter paktu regjonalnego i stałby się sojuszem między Francją, Czechosłowacją i ZSSR.

Obecnie rozważa się inne rozwiązanie, które utrzymując ideę wzajemnej pomocy, mogłoby jednak włączyć kwestję pokoju na wschodzie Europy w bardziej szeroki pakt Ligi Narodów. W art. 10 i 16 paktu istnieje pewna możliwość, która mogłaby dostarczyć szerszych perspektyw takiemu planowi. W tym wypadku chodziłoby o pewnego rodzaju zeuropeizowanie idei wzajemnej pomocy, która jest podstawą paktu wschodniego.

Słuszna uchwała.

Ottawa. 3 IV. (PAT.) Izba gmin uchwaliła jednomyślnie wniosek stwierdzający, iż Kanada nie weźmie udziału w wojnie o ile wojna ta nie będzie dotyczyć i obchodzić Kanady.

Demonstracja kobiet przeciw karze śmierci.

Londyn. 3 IV. (PAT.) Wczoraj dokonano w więzieniu Vandsworth egzekucji skazanego na śmierć za morderstwo b. oficera marynarki Leonarda Brigstocka Z powodu tej egzekucji pani Van der Elst przewodnicząca związku walki z karą śmierci zorganizowała przed gmachem więzienia demonstrację. P. Van der Elst wynajęła trzy samoloty, na których zawieszono wielkie flagi z napisem „precz z karą śmierci". Samoloty te unosiły się nad więzieniem. Przed bramą więzienia stanęły samochody z megafonami, przez które nadawano psalmy. W pobliżu zgromadził się tłum kobiet, które na klęczkach wznosiły modły. Tłum rozszedł się dopiero wówczas, gdy strażnik wywiesił na bramie więzienia obwieszczenie o wykonaniu egzekucji.

Giełda z dnia 3 kwietnia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, wyce, grochu, łubinie, maku, mące i otrębach oraz ziemniakach. Nagość ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Większe obroty w dewizach Londyn i Zurych. Dolar około zł. 5.28 i pół.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 90.10, Berlin 212.90, Gdańsk 173.15, Holandja 357 1/4, Sztokholm 131, Londyn 25.47, N. Jork czeki 5.29 5/8, kabel 5.29 3/4, Oslo 127.80, Paryż 34.99, Praga 22.15, Szwajcarja 171.72, Włochy 44.08. **Papiery państwowe:** 4 prc. poż. inwest. 105, 5 prc. poż. konwers. 68, 5 prc. poż. kol. 63, 6 prc. poż. dol. 76 1/2, 4 prc. poż. dol. 53.40, 7 prc. poż. stabiliz. 69. **Akcje:** Bank Polski 89, Starachowice 16.75. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.29.

P. G. WODEHOUSE. 28)

Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

— No — powiedział Reggie ospałym głosem — jest kilka sposobów podbijania cen. Można wołać, albo kiwać głową lub też dawać znaki palcami... Ten umysłowy wysiłek wyczerpał go. Oparł się bezwładnie o poręcz fotela. — Wiesz co? Mam akurat wolne popołudnie. Pójdę z tobą i będę cię uczył.

— — — — — — — — — —

Kiedy w parę chwil później Archie wszedł do Galerji Sztuki Beale'a, odczuł pewne zadowolenie z posiadania, dzięki obecności Reggie'go van Tuyl'a, jakotakiej, choć wprawdzie wątłej, moralnej podpory. Atmosfera sali licytacyjnej była bowiem ciężka do zniesienia dla nowicjusza. W przyćmionem oświetleniu wnętrza, siedziało w nabożnem milczeniu uroczyście nastrojone zgromadzenie, wpatrzone we wzniesienie w rodzaju katedry, na której wyniosłej podstawy gentleman w złoto-oprawnych binoklach, celebrował śpiewnym głosem tajemniczy obrządek. W głębi sali za aksamitną kurtyną, migały jakieś nieokreślone cienie. Archie, który zwiedził kiedyś nowojorską Giełdę i to w dniu specjalnie ożywionego ruchu, spodziewał się ujrzeć tu coś podobnego, został więc niemile zaskoczony tym mistycznym nastrojem. Usiadł na boku i rozglądał się nieufnie dookoła. Przewodniczący ciągnął dalej monotonnym tonem:

— Szesnaście — szesnaście — szesnaście, a warte pięćset, siedemnaście — siedemnaście — siedemnaście, powinno uzyskać conajmniej trzysta, osiemnaście — osiemnaście — dziewiętnaście. — Przerwał i obrzucił zebranych wzrokiem pełnym wyrzutu. Widocznie zawiedli jego oczekiwanie. Skrzywił się z pogardą i wymownym ruchem ręki wskazał na niewygodne z wyglądu krzesło z niepewnemi nogami, pokryte grubą warstwą pozłoty. — Panie i panowie! Nie przyszliście tu wszak, aby napróżno tracić swój czas i marnować i mój. Czyż rzeczywiście ofiarowano mi tylko dziewiętnaście dolarów za to krzesło, pochodzące z XVIII. wieku, uznane przez ekspertów za najwspanialszy mebel, jakikolwiek był wystawiony na sprzedaż w Nowym-Yorku w przeciągu długich miesięcy? Dwadzieścia? Dziękuję. Dwadzieścia — dwadzieścia. Wyjątkowa okazja! za bezcen! Dwadzieścia pięć! Dwadzieścia pięć — trzydzieści. Jedyna sposobność nabycia jednego z niewielu pozostałych na świecie prawdziwych antyków. Trzydzieści pięć — trzydzieści pięć — czterdzieści — czterdzieści — czterdzieści. Popatrzcie na zgrabny kształt tych nóg! Obróć to krzesło, Willie! Niech światło dobrze na nie padnie.

Willie, odgrywający tu widocznie rolę chłopca do posyłek, spełnił otrzymane polecenie. Reggie van Tuyl, który dotąd ustawicznie ziewał, okazał pewne zainteresowanie.

— Ten Willie — powiedział on do Archie'go, obserwując owego młodzieńca wzrokiem pełnym pogardliwej litości — ma twarz podobną do tych psów z materjału, tak rozpowszechnionych obecnie jako dziecinne zabawki, nie uważasz?

Archie kiwnął potakująco głową. Właśnie pomyślał to samo.

— Czterdzieści pięć — rozległ się jednostajny głos przewodniczącego. — Czterdzieści pięć po raz pierwszy — drugi — trzeci i ostatni. Sprzedane za czterdzieści pięć tamtemu panu, siedzącemu w piątym rzędzie.

Archie pochylił się naprzód. Ciekaw był zobaczyć warjata, który dał aż czterdzieści pięć dolarów za tak okropny przedmiot. Nagle spostrzegł, że ów Willie z psią twarzą stanął przed nim.

— Proszę o nazwisko — powiedział.

— Moje? — zapytał zdziwiony Archie. — Moffan. — Zmieszał się czując skierowane ku sobie spojrzenia wszystkich obecnych. — Miło mi pana poznać, ale....

— Dziesięć dolarów kaucji poproszę — przerwał Willie.

— Nie rozumiem o co panu chodzi.

— Dziesięć dolarów kaucji na rachunek nabytego krzesła.

— Jakiego krzesła?

— Pan ofiarował czterdzieści pięć dolarów za to krzesło.

— Ja?!

— Pan przecież skinął głową — nalegał Willie.

— Jeśliby pan nie brał udziału w licytacji — mówił dalej z bezapelacyjną stanowczością — to poco pan kiwał głową?

Archie był zaskoczony. Mógł oczywiście odeprzeć czyniony mu zarzut oświadczając, że skinieniem głowy potwierdził jedynie wypowiedziane przez Reggie'go zdanie, iż tenże Willie miał twarz podobną do zabawki, przedstawiającą psa, lecz wrodzony takt ostrzegł go przed niestosownością tej wymówki. Wahająco wyciągnął z portfelu dziesięcio-dolarowy banknot i podał Willie'mu, oszczędzając mu przykrego rozczarowania. Willie cofnął się, jak tygrys porzucający ciało swej ofiary.

— No wiesz, stary kolego — rzekł Archie do Reggie'go — tego już za wiele! Żadna kieszeń nie wytrzyma takich niespodzianek.

(C. d. n.).

Wieś niema pracy.

Ostatnio ukazała się na rynku księgarskim broszura Jerzego Michałowskiego pt. „Wieś niema pracy" (wywiąd społeczny w powiecie rzeszowskim), wydana przez Instytut Spraw Społecznych.

Celem tego reportażu jest wszechstronne przedstawienie warunków bytu i pracy ludności chłopskiej na terenie jednego z 241 powiatów wiejskich Rzeczypospolitej. Dowiadujemy się więc, że z ogólnej powierzchni 129.215 ha użytkowano rolniczo 76,7 prc., przyczem grunty orne obejmowały 63,5 prc., sady 2,7 prc., łąki 5,5 prc. pastwiska 5,6 prc., lasy 17,3 prc. ogólnego obszaru.

Obecnie liczba wielkich gospodarstw zmalała. Zajmują one obecnie zaledwie 9 prc. obszaru wobec 60 prc. zajmowanego przed 150 laty, natomiast gospodarstwa drobne, niesamodzielne, od 0,5 do 5 ha posiadają 62 prc. wobec 14 prc. (przed 150 laty). Zmiany te powstały przeważnie wskutek działów rodzinnych.

Kultura rolna jeszcze obecnie, pomimo niesprzyjających warunków gospodarczych **stoi wysoko** dzięki przedwojennej pracy Towarzystwa Rolniczego. Dziś instytucja ta nie rozwija już tak intensywnej działalności, a to ze względu na większą własność, która nie bierze udziału w pracach oraz ze względu na chłopów odnoszących się obecnie niechętnie do towarzystwa.

W produkcji hodowlanej powiat Rzeszów zajmuje jedno z pierwszych miejsc w województwie lwowskiem. Obecnie wywóz trzody chlewnej spadł w powiecie rzeszowskim z 59.250 sztuk wytransportowanych w roku 1929 na 9,771 w roku 1931.

Kształtowanie się zwyżkowe zbytu mięsa i bydła rogatego w roku 1931 zbliża się niewątpliwie do swego punktu kulminacyjnego, cyfry bowiem wskazują obecnie znaczny spadek w stanie bydła rogatego w powiecie z 70,791 na 67,578 w ciągu r. 1932—33 i do 55.474 w I. półroczu 1934.

Stopa życiowa chłopa jest dość jednolita, wykazując jedynie niewielkie odchylenia in minus u bezrolnych i in plus u kmieci oraz wiejskiej arystokracji. Konsumcja artykułów pierwszej potrzeby, nie tylko przemysłowych i monopolowych, lecz nawet rolnych stoi na wsi na poziomie **niesłychanie niskim.** Około 90 prc. ludności wiejskiej w powiecie rzeszowskim, czyli prawie **138.000 ludzi, odżywia się nie dostatecznie z punktu widzenia fizjologicznego, tzn. niewystarczająco dla podtrzymania wegetacji organizmu.**

Oświata na wsi stoi w ścisłym związku z sytuacją gospodarczą chłopa. Dzięki bogactwu czynników geopsychicznych, **dziecko chłopa dojrzewa wcześniej** może **niż dziecko miasta, a olbrzymia rola momen**tów samowychowawczych, wypływających z całokształtu warunków i zjawisk życia społecznego środowiska dopełnia wykształcenie jednostki na wsi **bez wpływu czynników zewnętrznych.**

Jednakże stan kultury naszego chłopa świadczy o dużym wpływie czynników intencjonalnych, planowych, które działając w tej dziedzinie w postaci TSL., szkół rolniczych, organizacyj społecznych i politycznych, wytworzyły **wysoką kulturę** włościan.

Nauczanie w szkołach nie obejmuje wszystkich dzieci, podlegających obowiązkowi szkolnemu, gdyż zapisano do szkół **w r. 1933 zaledwie 72 prc.**

W następnych rozdziałach omówiono problem ludnościowy, a więc statystykę ludności, zatrudnienie na roli, oraz poza rolą w przemyśle ludowym. Liczba zawodowo czynnych wśród ludności rolniczej wynosiła w r. 1931 — 104.764. Przyjmując — po potrąceniu dni świątecznych — 300 dni pracy w roku, otrzymujemy liczbę 31,429.200 dni roboczych, przeliczając zaś pracę kobiet i dzieci do 18 lat jako 2/3 dnia mężczyzny — otrzymujemy 26,086.236 dni pracy, jakiemi rozporządzała ludność rolnicza powiatu.

Racjonalna gospodarka zatrudnićby mogła 36,1 prc. ludności rolniczej czynnej zawodowo, pozostałe 63,9 prc. czyli 66.900 osób powinno szukać zatrudnienia gdzieindziej.

Dokładnie, ze znajomością rzeczy opracowane dziełko zapoznaje nas zatem z rozdrobnieniem gruntów włościańskich, upadkiem gospodarki, zmniejszeniem się produkcji i dewastacją inwentarza, z trudnościami finansowemi, brakiem kapitału obrotowego i inwestycyjnego, oświatę i szeregiem innych problemów, które wymagają **jak najrychlejszego rozwiązania,** bowiem powodują obniżenie standartu życia chłopa, a w ślad za tem ogólne zubożenie narodu.

Demonstracje w Kownie.

Berlin, 3 IV. (PAT.) Niem Biuro Informacyjne donosi z Kowna: Pochód złożony z 2.000 studentów usiłował wczoraj demonstrować przed gmachem poselstwa niemieckiego, lecz policja niedopuściła do manifestacyj. Studenci poszli następnie przed uniwersytet, gdzie odbyli wiec, żądając dymisji ministra spraw wewnętrznych i naczelnika policji w Kownie.

—o—

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 438/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rew. I. Józef Ziemiański w Przemyślu przy ul. Wybrzeże Piłsudskiego 9 urzędujący ogłasza, że dnia 16 kwietnia 1935 o godz. 9 rano w Przemyślu przy ul. Wybrzeże Piłsudskiego 9 odbędzie się licytacja pierwsza ruchomości, a to cennych dowodów rzeczowych na rzecz nieznanych wierzycieli do Prez. 7223/34 Sądu Okręgowego w Przemyślu, składających się z monet srebrnych niemieckich, austr. i złotych starej emisji, nakrycia srebrnego, noży, widelcy, łyżeczki, kubki srebrne, przedmiotów ze srebra i złota, a to pierścionki, zegarki damskie i męskie, złote i sr., obrączki złote, broszki złote, łańcuszki złote i srebrne, kolczyków złotych, oraz 3 wieczne pióra. Ruchomości powyższe oszacowane zostaną przy licytacji przez biegłego sądowego. Sprzedaż rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Przemyśl, dnia 28 marca 1935. 1416K

Km. 110/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mikołajowie Grzegorz Korecki, mający kancelarję w Sądzie grodzkim przy ul. Pisrackiego Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1935 o godzinie 9-tej w Zakładzie Fundacji hr. St. Skarbka w Drohowyżu odbędzie się pierwsza publiczna licytacja ruchomości, należących do Michała Meja składających się z 1 fortepianu marki „Stingla", dwóch dywanów oraz dwóch szaf. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mikołajów, 25 marca 1935. 1415K

I. Km. 610/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarję w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 kwietnia 1935 r. o godz. 10 w Borysławiu, ul. Łoziny odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Szymona Sterna, składających się z urządzenia domowego i ropy, oszacowanych na łączną sumę zł. 520. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 29 marca 1935. 1414K

IV. Km. 416/35 i 1542/34. Obwieszczenie. Czesław Wachal komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rewiru IV. przy ul. Kołłątaja l. 2 urzędujący na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 kwietnia 1935 r. o godz. 8.30 w Przemyślu przy ul. Borelowskiego l. 3 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z 1 fortepianu marki Małecki—Schröder, 1 kilimu dużego, 1 psychy dębowej z lustrem, 2 stolików dębowych, 1 kanapy do rozkładania, 1 lampy elektrycznej ozdobnej, 1 kredensu ciemnego, 2 dywanów starych, 1 kanapy starej 1 stołu do rozsuwania, 1 maszyny do szycia Singer, 1 aparatu radjowego 4-ro lampowego, na baterję z akumulatorem, 1 zegaru, 4 obrazów olejnych, 1 obrazu wyszywanego, 2 szaf dębowych, zaś o godz. 10-tej tego samego dnia przy ul. Barskiej 11 licytacja ruchomości składającej się: z 1 kredensu pokojowego, 1 zastawy porcelanowej na 12 osób, 1 szafy bibljoteki, 4 lichtarzy srebrnych, 1 bieliźniarki, 2 szafek nocnych, 1 psychy z lustrem oszacowanych na kwotę 570 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Przemyśl, 1 kwietnia 1935. 1417K

Km. II. 387/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Delatynie rewiru II. Stanisław Górecki mający kancelarję w Delatynie, ulica Cerkiewna na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 maja 1935 o godzinie 9 przed południem w Sądzie grodzkim w Delatynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Bronisława Bizuba i Wiktorji Turek zamieszkałych w Zniesieniu nieruchomości, a mianowicie pgr. 7227/3, 7228/2, pbud. 797 i połowy pgr. 7230/5 wraz z przynależnościami, domem, studnią i wychodkiem, położonej w Worochcie gm. kat. Mikuliczyn, zaginionych w czasie wojny ksiąg gruntowych gm. kat. Mikuliczyn, które odnowione nie zostały. Nieruchomość oszacowana została na łączną sumę 5.495 zł., cena zaś wywołania wynosi 4.121 zł. 25 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 549 zł. 50 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Delatynie, ulica Główna, sala Nr. 14.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Delatyn, dnia 29 marca 1935. 1412K

IV. Km. 2699/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rew. IV. w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej wierzyciela Abrahama Markusa Holzmana w Krakowie przeciw dłużnikom Wilhelmowi i Minie Ruhrbergom w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 10 kwietnia 1935 o godzinie 10-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do dłużników Wilhelma i Miny Ruhrbergów w ich mieszkaniu w Drohobyczu, ul. Mickiewicza 42, a składających się z urządzenia domowego. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, dnia 29 marca 1935. 1411K

IX. Km. 610/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1935 r. o godz. 11.30 we Lwowie, ul. Zielona Nr. 22 odbędzie się na wniosek Jakóba Feuera 1-sza licytacja ruchomości, składających się z fortepianu, 2 pianin, mebli, dywanów i auta, oszacowanych na łączną sumę zł. 11.300 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, dnia 19 marca 1935. 1420K

Km. II. 1954/34 V. E. 663/34. Obwieszczenie. Wierzyciel: Firma „Produkt" Spółka Rolniczo-handlowa Deutsch i Syn w Przemyślu. Dłużnik: Moses Halberstein recte Fuss, Beila Halberstein recte Fuss. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rew. II. urzędujący w Stanisławowie przy ul. Kraszewskiego L. 3 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 6 maja 1935 od godziny 10-tej rano w sali posiedzeń Nr. 31 Sądu grodzkiego w Stanisławowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, a to: 1. cała realność whl. 109 ks. gr. gm. kat. Knihinin złożonej z pb. lk. 1794 o powierzchni 758 m kw., 2. cała realność whl. 1612 ks. gr. gm. kat. Knihinin złożonej z pgr. lk. 1175/6 rola o powierzchni 1020 m kw. Obie te realności tworzą jedną fizyczną i gospodarczą całość tak, że sprzedaż nieruchomości objętej jednym wyk. hip. nie może odbyć się bez sprzedaży nieruchomości objętej drugim wyk. hip. Obie realności położone są w Stanisławowie przy ul. Wołczynieckiej L. 163. Na pb. 1794 znajduje się budynek mieszkalny drewniany parterowy, który utrzymany jest dość starannie. Dom ten zawiera w parterze dwa mieszkania po 1 pokoju z kuchnią, a na poddaszu 2 izby mieszkalne. Budynek gospodarczy drewniany parterowy zawiera komórki, wychodki i 1 izbę mieszkalną. Studnia typu budowlanego na podwórzu. Wobec małego frontu od ulicy Wołczynieckiej, bo tylko 12 m i braku dalszego dostępu do całości, oba whl. mogą być sprzedane tylko jako jedna całość. Nieruchomości te wpisane są w księdze gruntowej gm. Knihinin. Powyższe nieruchomości zostały oszacowane, a to: 1) realność whl. 109 gm. Knihinin na sumę 9.880 zł., 2) realność whl. 1612 gm. Knihinin na sumę 1.020 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. 1) realność whl. 109 gm. Knihinin od kwoty 7.410 zł., 2) realność whl. 1612 gm. Knihinin od kwoty 765 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie, a to odnośnie do: 1) realności whl. 109 gm. Knihinin w kwocie 988 zł., 2) realności whl. 1612 gm. Knihinin w kwocie 102 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Stanisławów, 28 marca 1935. 1413K

IV. Km. 3209/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rew. IV. w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej wierzyciela Zdzisława Jurajdy, kupca we Lwowie, plac Bernardyński 9 przeciw dłużnikowi Drowi Simche Marguliesowi adwokatowi w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 8 kwietnia 1935 o godzinie 15-tej odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, należących do dłużnika Dra Simche Marguliesa w Drohobyczu na rynku, a składających z urządzenia biurowego i domowego. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, dnia 29 marca 1935. 1412K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 73/34/6. Edykt. Fedor Owczarczuk s. Jerzego ur. 27 lutego 1884 zamieszkały w Przeroślu żołnierz 31 pułku artylerji polowej b. armji austr. zaginął na wojnie od jesieni 1914 r. w czasie bitwy pod Haliczem. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Synowerskiego s. Iwana o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 1410

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Stanisławowie, dnia 23 stycznia 1935.

T. 81/34/4. Edykt. Hryń Kuzis, syn Semeona, urodzony 7 marca 1888, zamieszkały w Ldzianach żołnierz b. armji austr.-węg., który jako jeniec wojenny przebywał w kopalni rudy żelaznej w gubernji Chersońskiej w lutym 1916 zasypany został ziemią, z pod której wydobyto go nieżywym. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Prokopa Kecmana s. Michała w Ldzianach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 1409

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stanisławowie, dnia 1 lutego 1935.

I. T. 21/30. Ignacy Sikora, urodzony 1893, żołnierz 20 pp. austrj., zaginął na wojnie w roku 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po sześciu miesiącach wydanem zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 15 kwietnia 1931. 1408

T. 246/34. Jan Wełyczko, syn Mikołaja i Eudokji ur. 20 października 1899 w Gródku Jagiellońskim. W roku 1915 z wojskami rosyjskiemi wyjechał do Rosji, gdzie ślad po nim zaginął. Wzywa się go, by do roku dał znać o sobie Sądowi. Po tym terminie Sąd uzna go za zmarłego.

Sąd Okręgowy.
We Lwowie, dnia 22 stycznia 1935. 1419

T. 26/35. Grzegorz Onyszczak, syn Romana i Marji ur. 2 marca 1892 w Baszni Górnej brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki, w roku 1914 w bitwie pod Tomaszowem Lubelskim miał zginąć. Wzywa się go, by w ciągu pół roku o ile żyje dał znać o sobie Sądowi. Po tym terminie Sąd uzna go za zmarłego.

Sąd Okręgowy.
We Lwowie, dnia 2 marca 1935. 1418

I. T. 29/34/6. Jakób Stoch, syn Wojciecha i Marjanny, urodzony dnia 9 lipca 1874 w Zubsuchem, w roku 1901 wyemigrował do Stanów Zjednoczonych Ameryki Pół. do Pittsburga i w dniu 4 lipca 1904 uległ śmiertelnemu wypadkowi w pobliżu Pittsburga. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy. 1407
W Nowym Sączu, dnia 29 grudnia 1934.

I. T. 11/32/5. Józef Czyszczoń, syn Andrzeja i Marjanny, urodzony dnia 11 lutego 1861 w Ponicach, wyjechał przed około 36 laty do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i tam w r. 1917 rzekomo zmarł w jakimś szynku w Chicago. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. 1406

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Nowym Sączu, dnia 9 grudnia 1933.

T. 60/34. Karol Łukaszyk, syn Andrzeja i Katarzyny, urodz. 2 listopada 1885 w Jabłonce, zaginął podczas pobytu w Ameryce w roku 1923. Wzywa się o udzielenie o nim wiadomości do 1 roku. Chodzi o uznanie go za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Katarzyną z Sidorów Łukaszczyk za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. Dr. Szałyńskiego w Sanoku.

Sąd Okręgowy.
Sanok, dnia 9 maja 1934. 1398

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

UNIEWAŻNIAM świadectwo dojrzałości gimnazjum Sambor 1902 Gotthelf Samuel urodz. 1883. 1394

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.